

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie przeciwko M. G.

oskarżonemu o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 5 czerwca 2024 r.,

wystąpienia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, II Wydział Karny

o przekazanie sprawy II K 257/24 do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

W dniu 6 marca 2024 r. do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim wpłynął prywatny akt oskarżenia wniesiony przez J. S. przeciwko M. G. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k., polegający na udzieleniu przez M. G. wywiadu opublikowanego 7 marca 2023 r. na portalu internetowym „[...]”, w którym to oskarżony miał pomówić J. S. o postępowanie mogące poniżyć go w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu adwokata oraz sprawowania funkcji radnego Rady Miasta G., w ten sposób, że stwierdził, iż jego ówczesne problemy prawnokarne są wynikiem działań osób z nim związanych i osób z jego najbliższego otoczenia, jak również zarzucił oskarżycielowi prywatnemu, iż ten ciągle pisze na niego donosy. Postanowieniem z dnia 25 marca 2024 r., Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wystąpił do Sądu Najwyższego przekazanie

tej sprawy (II K 257/24) innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swój wniosek Sąd podał, że zasadność tego wniosku wynika ze statusu zawodowego i społecznego strony postępowania – to jest oskarżyciela prywatnego adw. J. S. - i jego aktywność w tym Sądzie. J. S. jest adwokatem, specjalizującym się w prawie karnym, z wieloletnim doświadczeniem, prowadzącym działalność gospodarczą z siedzibą w G. W.. Jest on osobą znaną i szanowaną w środowisku prawniczym - zwłaszcza w G. W. - mającą częsty zawodowy kontakt z orzecznikami w II Wydziale Karnym tut. Sądu z racji pełnionej profesji, gdzie bardzo często występuje w roli obrońcy oskarżonych lub pełnomocnika pokrzywdzonych w licznych procesach karnych. Nadto, jest on osobą zaangażowaną w działalność lokalną miasta G. W., zaś jego osoba wzbudza zainteresowanie tutejszych mieszkańców. Zadaniem Sądu ta okoliczność może zaburzyć przeświadczenie społeczności lokalnej o obiektywnym działaniu sądów i zachowaniu bezstronności w każdej sprawie. Wskazał także na istnienie pewnego rodzaju „relacji” pomiędzy sędziami orzekającymi w okręgu danego sądu, a adwokatami sprawującymi swój zawód głównie w okręgu tegoż sądu, co zważywszy na zasady doświadczenia życiowego i współżycia społecznego nie jest niczym nadzwyczajnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.
Wniosek nie jest zasadny.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wykładnia art. 37 k.p.k. nie może być rozszerzająca, a nadużywanie art. 37 k.p.k. mogłoby prowadzić do podważenia zaufania do niezależności sądów i bezstronności sędziów. Niemniej jednak instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. powinna znaleźć zastosowanie w sytuacjach, w których skierowanie sprawy do sądu właściwego według przepisów ogólnych godziłoby w szeroko pojętą prawidłowość rozpoznania sprawy, wpływając negatywnie na dobro wymiaru sprawiedliwości. Przyznać należy rację, że taka sytuacja zachodzi m.in. wówczas, gdy prezes sądu lub pracownik tego sądu jest uczestnikiem postępowania którego sposób rozstrzygnięcia, według obowiązujących przepisów, sąd ma kontrolować. Stanowi ona uzasadnienie dla przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (por. m.in.: postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 3 stycznia 2020 r., IV KO 159/19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., IV KO 161/19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., V KO 3/13; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., IV KO 109/13).

W badanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Oskarżyciel prywatny nie jest pracownikiem sądu, ani sędzią orzekającym w tym sądzie. Sam fakt częstych kontaktów zawodowych, pomimo tego, że stanowi podstawę do poznania określonej osoby, a tym samym do nawiązania – cytując postanowienie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim – pewnych „relacji”, to nawet gdyby to były relacje na gruncie prywatnym nie uzasadniałyby one zastosowania art. 37 k.p.k., a jedynie wyłączenie określonego sędziego od rozpoznania sprawy. Przypomnieć należy, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 28.10.2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

[PGW]

[ms]